

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 21 kwietnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
 mk., pocztownie 6 mk., miesięcznie 1  
 mk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
 Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mk.  
 za wiersz lub jego miejsce, nadesłane i mk.  
 nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
 czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

## Belgia i Polska.

Dwie sprawy: sprawa belgijska i sprawa polska uwyppuklają się coraz bardziej jako główne problemy polityki europejskiej, które poróżnią celów wojny pierwsze zajmują miejsce. Jest niewątpliwie jeszcze cały szereg innych kwestji, które strony wojujące stawiają sobie za cel swych wysiłków i o których wojna w ten lub inny sposób musi rozstrzygnąć: kwestja ukształtowania stosunków na Bałkanach, sprawa kolonji, sprawa odszkodowania wojennego i inne. Ale Belgja i Polska tworzą właściwą oś nowej regulacji mapy politycznej Europy. Ostatnia mowa kanclerza p. Bethmanna-Hollwega podkreśliła tak dobitnie znaczenie tych spraw dla Niemiec, że nie podobna wątpić o dyspozycjach niemieckich co do nich jako do głównych celów wojny. Ponieważ zaś każda sprawa podniesiona stanowczo do celów akcji wojennej przez jedną stronę zmusza i drugą stronę do określenia swego stanowiska, przeto tak losy Belgji jak Polski uważać należy bezspornie za główne bieguny i wytyczne rozwoju akcji wojenno-politycznej. Ze do takiego postawienia kwestji przyczynił się obiektywnie fakt okupacji wojskowej jednego i drugiego kraju przez wojska niemieckie wzgl. austriackie, to nie ulega wątpliwości.

Co do tendencji i zamiarów państw wojujących w stosunku do obu tych kwestji, to zaznaczyć należy, że państwa centralne i w jednym i drugim kierunku proklamują stanowczą wolę nie dopuszczenia do powrotu status quo ante. Belgja nie ma być w przyszłości, jak się wyraził kanclerz, wasalem Anglii i Francji, nie ma być cytadela zwróconą przeciwko Niemcom, Polska zaś, o ile była pod panowaniem rosyjskiem nie ma wrócić pod to panowanie, nie ma — wedle słów kanclerza — stać się ponownie bramą wypadu dla Rosji.

Ze program p. Bethmanna-Hollwega ani w kwestji belgijskiej ani w kwestji polskiej nie jest całkowity i wyczerpujący i że dopuszcza różne interpretacje co do przyszłych losów tych ziem, o ile o nich rozstrzygną państwa centralne, to wykazało się już z dyskusji parlamentarnej, gdzie w sprawie Belgji jedni powoływali się na słowa kanclerza jako potwierdzenie swych planów aneksyjnych (Spahn, Stresemann, Westarp) podczas gdy inni (socjalista Ebert, a także „Berl. Tagebl.“) wręcz przeciwnie interpretowali ów ustęp z przemówienia kanclerza jako program polityki, która nie zmierza do aneksji i godzi się nawet z przywróceniem „geograficznego pojęcia“ Belgji przy zapewnieniu sobie tylko pewnych gwarancji realnych. W sprawie polskiej takie różnice zdań nie oblały się wprawdzie w parlamencie, ale że w opinji niemieckiej także rozmaite w tym względzie istnieją zapatrywania, to jest rzeczą wiadomą. Jak się wobec powyższych dwóch głównych celów wojny, co do których p. Bethmann-Hollweg określił stano-

wisko Niemiec, zachowuje czwórporozumienie? W sprawie belgijskiej dał p. Asquith już po kilku dniach odpowiedź, którą można uważać za daną imieniem całej koalicji; na program niemiecki nie dopuszczenia powrotu status quo ante odpowiedział angielski prezes ministrów proklamowaniem przywrócenia status quo ante, zapowiadając, że stara Belgja musi być odbudowana. Jest to bez wątpienia zasadnicze stanowisko czwórporozumienia, a i belgów samych, z których część tylko nie chce się zadowolić przywróceniem Belgji w starych granicach politycznych lecz wywiesza program t. zw. większej Belgji, dążąc do rozszerzenia terytorjum belgijskiego kosztem przyległych prowincji niemieckich.

W sprawie polskiej czwórporozumienie podobnie jak niemcy nie chce powrotu do status quo ante. Programu „polskiego“ w tym sensie, co państwa centralne, czwórporozumienie dotąd oficjalnie nie ogłosiło, prawdopodobnie ze względu na Rosję. Rosja sama ogłosiła swój program w znanej odezwie w księcia Mikołaja Mikołajewicza, ale wypadki orężne nie dopuściły do jego realizacji. Ciekawym w każdym razie jest, co mówi belgijski socjalista Huyman na ten temat. Oświadczył on mianowicie, jak donosi cytowane przez „Tägl. Rundschau“ pismo węgierskie „Az Est“, że w sprawie Belgji będzie trudne porozumienie, o ile niemcy zechcą Belgję anektować, natomiast sprawa polska jest mniej zawikłana, ponieważ Anglia i Francja wypowiedziały się także w sensie niezależności polaków.

Jeżeli w ten sposób, jak chce Huyman, możnaby znaleźć pewną formálną zbieżność celów wojny państw centralnych i czwórporozumienia co do Polski, to jednak nie należy zapomnieć o zasadniczej różnicy tych dwóch orientacji: państwa centralne chcą rozwiązać sprawę polską przeciwko Rosji, państwa zachodnie razem z Rosją.

## Zjazd N. K. N.

Uchwały komisji politycznej Koła Wiedeńskiego.

Do „Naprzodu“ donoszą z Wiednia, iż posiedzenie komisji politycznej w dniu 14 b. m., odbyte pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego, było bardzo ożywione. Omawiano obszernie wszystkie ważniejsze wypadki ostatniego czasu, odnoszące się do sprawy polskiej.

Prezes Biliński miał zamiar objąć z dniem 1 maja kierownictwo N. K. N. i ratyfikację przez plenarne zebranie odroczyć. Większość komisji zgodziła się jednak na wniosek Daszyńskiego; według tego wniosku ma nastąpić plenarne zebranie w pierwotnym terminie, to znaczy 29-go kwietnia, najpóźniej zaś 3 maja.

Na tem zebraniu, na które mają być zaproszeni także wszyscy posłowie sejmowi, odbędzie się tylko wybór nowego prezesa N. K. N. i ustalenie nowego składu N. K. N., a gdyby się okazała potrzeba powzięcia

innych jeszcze uchwał, zwołane będzie nowe zebranie.

Uchwalono także drugi wniosek prezesa Daszyńskiego; według tego wniosku Koło ma się postarać, aby w pertraktacjach gospodarczej natury między Austro-Węgrami a Niemcami byli wystuchani fachowi rzeczoznawcy polscy.

Daszyński sprzeciwia się imieniem swego stronnictwa obejmowaniu prezesury przez p. d-ra Bilińskiego na podstawie poufnego zjazdu reprezentantów 6 partji większych. Zostaje więc wybór na wielkiem zgromadzeniu poselskiem.

Rosyjskie ministerjum skarbu wypowiedziało się przeciwko wydawaniu pożyczek wysiedleńcom z Polski jak donosi o tem WAT za „Birz“. W Motywem ma być przekonanie, że wysiedleńcy powrócą wkrótce do kraju i tam przystąpią do odbudowy swych gospodarstw.

Charakterystyczną cechą nastrojów, jakie do wyższej biurokracji rosyjskiej przesączała się zaczynają, jest pogląd jednego z przedstawicieli ministerjum skarbu, który w związku ze sprawą pożyczek wysiedleńcom zaznaczył, że wogóle zasadnicze rozstrzygnięcie kwestji odszkodowań zależy będzie od „przyszłego ustroju Polski“.

A obok takiego traktowania kwestji odszkodowań nic nie staje na przeszkodzie zjazdowi kuratorów warszawskiego i wileńskiego, mianowaniu urzędników i funkcjonariuszów do ewakuowanych urzędów z Królestwa i t. d.

## Sępy i szakale.

Właściwość niektórych ludzi, powszechnie zwana przedsiębiorczością, bywa nieraz bukietem z dość pospolitych kwiatów w rodzaju egoizmu, bezwzględności, bezczelności, chciwości, chytrności i t. d. Dzięki brakowi skrupułów umieją te jednostki rozpychać energicznie tłum i trącając po ciałach obalonych współbraci zasiadają wygodnie i bez troski o innych do uczyty zyciowej. Nie wzruszają ich łzy i niedola pokrzywdzonych, nie zaprzatają sobie energicznych umysłów teorjami społecznymi i idejami, lecz zadowoleni ze swego apetytu i wyzěrki, sami są pełni podziwu dla swej pomysłowości i swych zalet, które ludzkość z naiwności czy głupoty zwie przedsiębiorczością.

Wojna stworzyła właściwe pole dla popisów tych bohaterów. Zaczęła się ruchawka, kto energiczniej się będzie pchał, kto bezczelniej będzie robił łokciami, ten się dorwie do wiaźdy i wpływów, a woda jest mętna, do łowów jedyna sposobność...

W ten sposób wypłynęły na wierzch brudy, skompletowały się elementy zdolne, przedsiębiorcze, przewodnicy, którzy w swej trosce o dobro ogółu nie zapomniały nigdy... o sobie. Kierowali się widocznie zasadami tej szkoły ekonomicznej, która za jedyną drogę do szczęścia ludzkości uważa egoizm. Jeśli bowiem każdy człowiek będzie się troszczył jedynie o siebie, to mu będzie do-

brze, czyli że i całej ludzkości będzie się działo dobrze.

Typ, o którym mówimy, w czasach zwykłych nie rzucał się tak bardzo w oczy, działalność swą poświęcał on bowiem zwykle handlowi lub przemysłowi i w tych dziedzinach pracy ludzkiej był zjawiskiem normalnem, do którego się przyzwyczajono. Obecnie jednak, kiedy handel i przemysł w istnieniu swem zostały zagrożone, przeniósł się on bez namysłu na arenę publiczną — działalność społeczną okazała się bowiem w dobie dzisiejszej najbardziej popłacalną dla nieobarczonych skrupułami ryerczy przemysłu.

nie mówimy, oczywiście o osobach, stojących dziś na czele instytucji społecznych, aby jednak uniknąć zarzutu gołosłowności, przypomnimy, że przed kilku tygodniami na łamach pism pojawiły się podziękowania za owocną działalność na polu zaprowiantowania ubogiej ludności pod adresem pewnego aferzysty-łódzianina, który kilka lat temu miasto nasze opuścił po angielsku, ścigany listami gończymi policji śledczej za szwindle i szalbierstwa. Ryercza przemysłu przeobraziła nagle wojna w dobroczynną ludzkości i opiekuna biednych. Niedomyślni biedacy nie podejrzewają nawet bohaterkich wysiłków nowokreowanego działacza, wysyłane przez komitety pomocy wagony żywności wskutek omyłek w adresie dostawały się w niewłaściwe ręce, lecz jednocześnie strumień rubli i marek płynął niepowstrzymanie i nieomylnie do bezdennej kieszeni aferzysty, za pieniądze zdobywał on sobie wpływek przyjaciel i opiekunów, znajdował jakieś tajemnicze drogi do pracy, stawał się mecenasem, czelodnym społecznikiem, pełnym poświęcenia bohaterem...

A wkoło niego grupowała się cała zgraja mniej lub więcej ukrywających się w cieniu różnych homes de paille, faryzeuszów, nędznych kreatur, zajmujących wybitne stanowiska i stawiających sobie za zadanie możliwie dokładne i korzystne wyzyskanie jedynej okazji łowienia ryb w mętnej wodzie.

Korzystając z mroków nocy, łupi bezczelnie krwiożercze stado sępów i szakali, przebiegle udające męźów opatrnościowych. Genjusz ich polega na tem, że zawsze zručnie umieją się znaleźć na właściwym i wygodnym miejscu, że nie znają skrupułów i krzywdą wdów i sierot obrzydliwie się tuczą, że wyznają zasadę Karola IX: l'argent n'a pas d'odeur.

Nie pójdziemy śladem tych, którzy całe społeczeństwo czynią za nich odpowiedzialnem. Jest to zbyt wielki dla hołoty zaszczyt, zresztą w rzeczywistości nie może społeczeństwo odpowiadać za szumowiny, brudy i męty.

Lecz gdy rozsieją się mroki nocy i nadejdzie chwila, wtedy nie jeden mecenas stanie się szabienicznikiem, a stygmat hańby i złodziejstwa będzie ciążył na dziesiątem jego pokoleniu...

E. S.



# Kronika

## Od redakcji.

Z powodu świąt Wielkanocnych jutrzejszy numer naszego pisma w rozmiarze 8-o kolumnowym wraz z zwiększonym świątecznym dodatkiem Austrowanym ukaże się o godz. 10 rano.

Następny numer „Nowego Kurjera Łódzkiego” wyjdzie we wtorek, o zwykłej porze.

## Przez nieuwagę

Nie wiadomo, czy został pod artykułem „Z prasy”, podpis „Nasza Trybuna”, skład artykuł ten przedrukowaliśmy — co niniejszym zaznaczamy.

## Ratujcie dzieci!

W dniu 19 b. m. Łódzka Miejsca Rada Opiekunów powołała do pracy szereg sekcji, mających na celu zajęcie się w naszym mieście wielką kwestą pod hasłem „Ratujcie dzieci”, która zainicjowana została przez G. R. O. i obejmować będzie cały kraj.

Niewątpliwie wszyscy mieszkańcy naszego miasta poprą usiłowania Ł. M. R. O. bądź materialnie, bądź przez zaoferowanie swego współudziału w pracach poszczególnych sekcji. Wszelkich informacji udziela biuro Ł. M. R. O., Piotrkowska № 96, 1-sze piętro.

## Ceny mąki.

Z powodu zmiany kursu ceny mąki w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki uległy zmianie przy regulowaniu należności w walucie rosyjskiej. Tym sposobem funt mąki pszennej kosztuje obecnie 15 kop. (przedtem 17 kop.), żytniej 10 i pół (zamiast 12) i kartoflanej 16 (zam. 18).

## Sprzedż cukru.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki otrzymał cukier na sprzedaż, która będzie uskuteczniwana w 6 sklepach komitetowych. Sprzedaż rozpocznie się równocześnie we wszystkich sklepach wkrótce po świątach.

## Zwyżka cen na piwo.

Z powodu obniżenia kursu urzędowego marek, browary łódzkie podwyższyły ceny na piwo w stosunku następującym: Za litr piwa lagrowego bawarskiego w beczce 58 i pół feniga.

Za flaszkę, zawierającą 1/20 wiadra 28 kop. lub 40 fen. w hurcie, za całą skrzynkę 5 rb. 75 kop. lub 10 marek. Za flaszkę 1/40 wiadra 12 kop. lub 21 fenigów, za całą skrzynkę 8 rb. lub 5 mk. 25 fen. (a)

## Trzydziestolecie Przytułku dla Starców i Kalek.

Przytułek dla Starców i Kalek obchodzi w tym roku 30-lecie swego istnienia a 22-ą rocznicę posiadania własnego gmachu przy ul. Dzielnej № 52.

Przed wybuchem wojny, przytułek był utrzymywany wyłącznie przez Tow. Dobroczynności; wobec krytycznych czasów, jakie nastąpiły, zwrócono się o pomoc do Magistratu, która okazała się tem bardziej potrzebna — że i liczba pensjonarzy podczas wojny wzrosła przeszło o 100 (przed wojną 308, obecnie 426).

## Rezurekcja.

W miejscowych kościołach rzymsko-katolickich rezurekcje odbędą się w porządku następującym. W kościele Sw. Stanisława Kostki, Sw. Krzyża, Najśw. Marii Panny, Sw. Anny na Zarzewiu, Sw. Kazimierza na Widzewie, Przemienienia Pańskiego na Dąbrówce i Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu odbędą się w I święto o godz. 5 nad ranem, zaś w kościele Sw. Józefa w Wielkiej Sobotę o godz. 8 wiecz. (a)

## „Sienkiewiczówka”.

Ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, miejscowość przy przystanku przy szosie Pabjanickiej, znana pod nazwą „Kuraka”, przemianowana została na „Sienkiewiczówkę”. Do Sienkiewiczówki przeniesiono Dom sierot schronisk parafji św. Stanisława Kostki. (ko)

## Ze szpitala im. małż. Konstadt.

Na ziemiach, okalających zabudowania szpitala im. małż. Konstadt w Radogoszczu, przy szosie Zgierskiej, po splantowaniu i zadrzewieniu, urządzono podług p. L. Kołaczowskiego park.

## Tania kuchnia dla dzieci

### „Ciepła strawa”.

przy ul. Węlczańskiej nr. 43 wydała w ciągu marca 15159 płatnych obiadów. Dochód ze składki i ofiar wyniósł Rb. 157,67; rozechód natomiast Rb. 955,17.

Na nadchodzące święta wielkanocne kuchnia wydaje dzieciom kartofle i buraki w naturze.

## Zguba.

Przy wyjściu z taniej kuchni na ul. Cmentarnej zgubiła uboga kobieta Ludwika z Kruczyńskich Pawłowska żyjąca z zapomogi Komitetu paszport swój i córki oraz półrubla, jaką otrzymała z Komitetu. Łaskawy znalazca ze względu na wyjątkowe ubóstwo i starość tej kobiety zechce oddać znalezione paszporty i książeczkę do administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37.

## Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. zwolenników Godziwych Rozrywek.

W dniu 24-go kwietnia o godzinie 4 ej po południu w lokalu Stowarzyszenia Zwolenników Godziwych Rozrywek przy ulicy Karola nr. 8, odbędzie się uroczystość poświęcenia lokalu wraz z herbatką towarzyską dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

× Ze Stow. „Robotnik”

Na posiedzeniu Zarządu postanowiono zestawić spis członków, oraz sprawdzić, czy nie należą oni do innych kooperatyw. Uchwalono zarazem, że nowi członkowie mają być przyjmowani na podstawie rekomendacji Związków Zawodowych.

Z Łódzkiego Tow. Esperantystów (Południowa 15).

Frekwencja słuchaczy na kursach języka Esperanto ciągle się wzmaga, wobec czego Zarząd Łódz. Tow. Esper. postanowił otworzyć grupę C. Zapisani kandydaci proszeni są o zgłoszenia się na 17 wykład w piątek, dnia 28 b. m. punktualnie o g. 8 w.

Zapisy na kursa przyjmowane są w dalszym ciągu w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od g. 8—10 wiecz.

Oplata za kurs 3-miesięczny rubli jeden.

## Z Warszawy.

:: Przyłączenie przedmieść.

Projekt przyłączenia przedmieść do Warszawy został zatwierdzony przez władze okupacyjne.

:: Ogólnokrajowa kwesta mąkowa

organizowana przez G. R. O. z powodów natury formalnej, od instytucji tej niezależnych, będzie odroczone do dn. 11 czerwca r. b.

## Dziennik urzędowy.

Od dnia 20 b. m., jako dodatek do „Deutsche Warschauer Zeitung”, wychodzi po raz pierwszy „Dziennik Urzędowy Władz Cesarsko-Niemieckich Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego”, w którym będą ogłaszane wszystkie rozporządzenia, zarządzenia i obwieszczenia władz w językach niemieckim i polskim.

## Z karty żałobnej.

Ś. p. Adam Szymański.

Dnia 6 kwietnia zmarł w Moskwie znany nowelista Adam Szymański, autor „Sruła z Lubartowa” i „Szkiców”.

Nowele te zrobiły swojego czasu olbrzymie wrażenie. Były tłumaczone niemał na wszystkie języki europejskie.

Adam Szymański urodził się we wsi Hrubieszowie w okolicy Drohiczyna na Podlasiu r. 1852. Gimnazjum ukończył w Siedlcach, wydział prawny uniwersytetu w Warszawie w 1878 r. W tym też roku był aresztowany.

Sprawa ś. p. Adama Szymańskiego, znana w kronikach ruchu nielegalnego p. n. „sprawy Adama Szymańskiego i Jana Popławskiego”, była pierwszym objawem działalności antyrządowej na tle narodowym po powstaniu 1863 r. Pozostawała ona w pewnym związku z rozwijaną wówczas przez ś. p. Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża) agitacją w Galicji.

# Teatr i Sztuka.

## Teatr Polski.

— Zainteresowanie repertuarem świątecznym, na który złożyły się utwory narodowe, jak również utwory o lepszym pokroju i pełne humoru, wzmogło się znacznie.

— W pierwsze święto ukaże się o 3 po poł. po cenach popularnych nieśmiertelny „Kościuszkę pod Baciawicami”, — o 7 i pół wiecz po raz pierwszy pełen humoru wodevil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Kra-kowskie Zuchy”.

— W poniedziałek (drugie święto) o 3 po południu znakomita sztuka historyczna w 8 obrazach Elizej Bośniackiej „Obrońca Częstochowy”, wiecz. zaś o 7 i pół wyborna komedia satyryczna M. Gogola „Rewizor z Petersburga”.

— We wtorek, 25 b. m., na uroczysty swój wieczór benefisowy, ulubieniec tutejszej publiczności komik naszej sceny, Ludwik Szejer, wybrał wyborna komedię K. Kneisla „Córa piekła”, nagrodzoną na Monachijskim konkursie pierwszą nagrodą.

Sprzedż biletów postępuje bardzo rażno

## Benefis Ludwika Szejera.

Mówią, że miarą talentu aktora jest powodzenie jego u górnych ster widowni teatralnej. Na brak takiego powodzenia uskarżać się p. Szejer nie może — jest on ulubieńcem balkonowej i galerijowej publiczności, która każde ukazanie się komika teatru polskiego wita gromkim śmiechem i szczerym aplauzem. Nie sama jednak galeria uznaje zdolności p. Szejera do ról komicznych. W ciągu ubiegłych sezonów „wojennych” dał nam p. Szejer szereg kreacji doskonałych pod każdym względem i zdobył sobie oklask wybredniejszego audytorjum.

Skoro już o benefisie mowa nie należy zapominać, że główna zasługa około zorganizowania teatru polskiego w Łodzi z początkiem wojny, kiedy to nie znalazł się żaden przedsiębiorca do tak ryzykownego przedsięwzięcia, jak teatr — przypada w udziale p. Szejerowi, który wspólnie z ś. p. Micińskim zrzęśli garstkę aktorów zawodowych i namówił do występów Najgorsze czasy przetwał zespół pod jego kierunkiem. Dziś naturalnie zmieniło się dużo; ś. p. Miciński umarł, trochę z dawniejszych towarzyszy u było, wielu innych przybyło ale koniec końców zarówno p. Szejerowi jak i tym artystom, którzy od początku wojny aż do dziś wytrwali na stanowisku, mamy do zawdzięczenia, że Łódź w najgorszych momentach nie była pozbawiona teatru, tej jedynej goździej i szlachetnej rozrywki.

Zasługi tej p. Szejerowi nie zapomni publiczność łódzka i z pewnością szczerze wypelni widownie na jego przedstawieniu benefisowem tem więcej, że sztukę „Córa piekła” reżyseruje Orliński, majster w tym rzemioście nieślada i że w sztuce bierze udział cały zespół teatru polskiego.

Po szerepiem tegorocznem święconem tem skwapliwiej podążymy w trzecie święto do teatru, by śmiechem bodaj uzupełnić te tak smutne w roku bieżącym a tak wesole ongi święta wielkanocne.

utracili kilku jeńców. Na równinie Woëvre i na Cote na południo-wschodzie od Verdun, obie strony toczą w dalszym ciągu z wielką siłą walkę artyleryjską. Piechota nie była tam czynna.

Naczelne dowództwo wojskowe.

## Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 20 kwietnia.

### Rosyjska widownia wojny.

Niema nic nowego.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema nic nowego.

### Włoska widownia wojny.

Wskutek korzystniejszych warunków atmosferycznych, były wozoraj w wielu miejscach na froncie walki artyleryjskie więcej żywsze. Wierchołek Col di Lany posiada nieprzyjaciel. W odcinku Sugany, nacierali włosi daremnie na nasze nowe stanowiska.

Zastępca szefa sztabu generalnego

H o e f e r,

marszałek polny porucznik.

## Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 19 kwietnia.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 18 go kwietnia:

Front zachodni: Około jeziora Bixten (5 klm. na zachód od Uexküll) i w dolnym odcinku stanowiska naszego pod Jakobstadtem walki artyleryj.

Nasze posterunki przednie udaremniły próby nieprzyjaciela wykonania ataku w odcinku około dworu Nieweriszki, na południu od miasteczka Krewa.

Galicja: Dnia 16 kwietnia nieprzyjaciel dużymi siłami przystąpił do ataków na „Grób Popowa”, na szerokości frontu 2-ch wiorst. Wszystkie ataki odparte zostały z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Według uzupełniających doniesień, podczas zdobycia „Grobu Popowa”, w d. 13 kwietnia, zdobyliśmy moc ręcznej broni palnej, naboju, przyrządów telefonicznych, min, oraz 4 skrzynie z bombami.

Front kaukaski: W odcinku nadbrzeżnym w pościgu za Turkami obśadzili wojska nasze wieś Drona, 6 10 wiorst na wschód od Trebizondy.

Na zachodzie od Erzerumu wojska nasze po zaciętej walce odrzuciły Turków ze wszystkich silnie przez nich ufortyfikowanych stanowisk polowych.

## Sytuacja w Anglii.

CHRYSTANJA, 20.4. Dzienniki „Daily Mail” i „Daily Chronicle”, które tutaj otrzymano, uważają obecną sytuację polityczną za nader poważną i są zdania, że kompromis jest ostatnią nadzieją utrzymania ministrium koalicyj. „Daily Mail” sądzi, że, jeżeli we wtorek ustąpią zwolennicy powszechnej powinności wojskowej, wówczas Asquith utworzy gabinet jeszcze bardziej radykalny i zaapeluje do ludności przez rozpisanie ponownych wyborów powszechnych. Kombinację tę sfery wstajemniczone uważają za najprawdopodobniejsze rozwiązanie przesilenia.

AMSTERDAM, 20.4. We wtorek rozstrzygnie się, czy gabinet Asquitha pozostanie u steru władzy. Jeżeli we wtorek Asquith nie będzie mógł przedstawić uchwały w sprawie powinności wojskowej, wówczas bezwzględnie będą rozpisane ponowne wybory.

## Układ pomiędzy Rosją a Japonją.

SZTOKHOLM, 20.4. Donoszą tutaj, że gazeta japońska „Nitszi-Nitszi” pisze.

Pomiędzy Rosją a Japonją został zawarty donoszą układ państwowy. Rosja ustępuje Japonji kolej chińską na wschód od Carbina, zamienia Władystok na port handlowy i obowiązuje się pokasować swe wojenne podstawy operacyjne w Azji

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 20 kwietnia.

### Wschodnia widownia wojny.

Niema wydarzeń o szczególniejszem znaczeniu.

### Bałkańska widownia wojny.

Niema wydarzeń o szczególniejszem znaczeniu.

### Zachodnia widownia wojny.

W zagięciu Ypern udało się patrolom niemieckim wtargnąć w kilku miejscach do okopów nieprzyjacielskich; a więc przy drodze Lange-marck-Ypern, gdzie zajęły one około 600 metrów stanowisk nieprzyjacielskich i utrzymały je mimo kilku natarć przy pomocy granatów ręcznych. Tutaj, jako też pod Wieltje i na południu od Ypern wzięto jeńców, w ogólnej liczbie oficerów i 108 żołnierzy, a zdobyto dwa karabiny maszynowe. Wywiany wczoraj wieczorem na linie nasze gaz, na wschodzie od Tracy-Le Mont, rozprzestrzenił się tylko w rowach francuzów.

W obwodzie nad Mozą skierował nieprzyjaciel silny ogień na stanowiska, wydarł mu na wschodnim brzegu, w lesie Caillette z przygotowanego ognia rozwinęło się pod wieczór silne natarcie. W pewnym wyuniętym naprzód kącie dotarło ono do naszych okopów, zresztą odparto je z ciężkimi krwawymi stratami dla francuzów, którzy ponadto



Wypełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy o śmierci naszego długoletniego, bo jubilata, członka Zarządu i Vice-Komendanta Pabjanickiej Straży Ogniowej



# Kazimierza Paczkiewicza

właściciela apteki i obywatela m. Pabjanic, który, ku ogólnemu naszemu żalowi w 54 roku życia zmarł dnia 19 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Zamkowej na cmentarz miejscowy odbędzie się w sobotę dnia 22 kwietnia 1916 roku o g. 4 p. p.

Zarząd Pabjanickiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Dnia 19 kwietnia po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł nasz najukochańszy ojciec i mąż

Ś. † p.

## KAZIMIERZ PĄCZKIEWICZ

aptekarz i obywatel m. Pabjanic, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 kwietnia t. j. w sobotę o godzinie 4 ej po południu.

zachodnich. Zdaniem „Kołokoła“, jest to jedyny sposób rozwiązania kwestji polskiej na Litwie i Rusi. Pomoc rządowa pozwoli szlachcie rosyjskiej wykupić majątki z rąk polskich, a gdy to nastąpi, wówczas wszelkie ograniczenia ludności polskiej w guberniach zachodnich staną się zbytecznymi i wówczas będzie je można znieść bez szkody dla Rosji.

**Duma.** PIOTROGRÓD, 20.4. (Przez Sztokholm). „Birż. Wied.“ dowiadują się z kół poselskich, iż rząd zdecydowany jest przedłużyć okres prawodawczy obecnej Dumi o rok jeden. Dzienniki prawicy wypowiadają się zgodnie przeciw temu projektowi, zwracając uwagę, że zamiast przedłużenia mandatów poselskich trzeba raz zdecydować się co do zniesienia ich ważności, gdyż, zdaniem owych pism, Duma jest podczas wojny tylko nie-szczęściem dla Rosji.

**Antagonizmy.** BERN, 20.4. „Berner Tageblatt“ dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych drogą na Sztokholm, iż silnie przejawia się antagonizm pomiędzy mocarstwami Europy zachodniej a Rosją. Rosja nie czuje wielkiego pociągu do wzięcia udziału w paryskiej konferencji gospodarczej, gdyż piotrogrodzkie koła rządzące w ostatecznem zerwaniu z państwami centralnymi widzą wielkie niebezpieczeństwo dla rosyjskiego życia gospodarczego. Dlatego też rosyjski minister handlu odmówił wzięcia udziału w konferencji paryskiej.

**Prawicowcy pragną zaprowadzenia dyktatury.** PIOTROGRÓD, 20.4. (Przez Sztokholm). Według informacji „Wiecz. Wremia“, skrajna prawica rosyjska czyni wszelkie możliwe usiłowania, ażeby w Rosji w najbliższej przyszłości zaprowadzić dyktaturę. W tym celu złożono memoriał, który ma być przedstawiony sferom decydującym. Zdaniem autorów memoriału, jedynie tylko dyktatura uratować może Rosję przed różnymi dążnościami liberalnymi żywiołów przeciwrządowych.

**Oszczędzanie mięsa w Rosji.** PIOTROGRÓD, 19.4. (Przez Sztokholm). Pisma donoszą, że rosyjski minister rolnictwa wydał rozporządzenie, zabraniające w całej Rosji rzezi bydła we wtorki i czwartki. W poniedziałki, środy i piątki wzbroniona jest sprzedaż publiczna mięsa i przyrządzanie potraw mięsnych w restauracjach.

**Zamknięcie portów na morzu Białem.** CHRYSZTJANJA, 20.4. (B. W). Poselstwo angielskie w Norwegji donosi:

Rząd angielski ogłosił zamknięcie wszystkich portów na morzu Białem. Podania o pozwolenie na zawinięcie do któregośkolwiek z tych portów należy zwracać do admirałcji angielskiej; nawet wówczas, gdy chodzi o ładunki, przeznaczone dla rządu ro-

syjskiego. Porty morza Białego są przepełnione ładunkami dla armji rosyjskiej.

**Krwawa konferencja.** GENEWA, 19.4. Specjalne doniesienie „Petit Journalu“ z Aten głosi. Drugiej konferencji wenezelotów, która się odbyła przedwczoraj, towarzyszyło kilka wystrzałów. Mówią o 40 zabitych. Z innych źródeł donoszą, iż kandydatura Venizelosa na Mytilenę została cofnięta.

**Rosyjskie buraki do Rumunji.** BUKARESZT, 20.4. Rząd rosyjski zezwolił na wywóz do Rumunji 90 wagonów buraków cukrowych, 40 wagonów przybyło już do Bukaresztu.

**Nadużycia przy rekrutach.** BERN. 19.4. (WAT). Według informacji pism francuskich, we Francji wykryto znów wielką organizację, mającą na celu oszukane uwalnienie od służby wojskowej. W Rouen na żądanie władz wojskowych dwukrotnie już zarządzono aresztowania, po których prawdopodobnie nastąpią jeszcze dalsze.

### OBWIESZCZENIE.

Niżej wymieni kupcy otrzymali za pośrednictwem pana nadrabina koszerny cukier do sprzedaży na święta pasachowe po cenie 43 kop. za funt polski. Cukier musi być do poniedziałku dnia 24 b. m., sprzedany, a ewentualne pozostałości niezwłocznie Panu nadrabinowi zwrócone.

- 1) A. Goldkorn, Konstanyńska № 37,
- 2) A. Langleben, Główna 22,
- 3) Sch. Rabinowicz, Pańska 16,
- 4) Sch. Rosenblum, Południowa 11,
- 5) A. Tennenbaum, Piotrkowska 36,
- 6) Ch. Silberstein, Nowomiejska 19,
- 7) L. Reichert, Cegielińska 37,
- 8) H. Jakubowicz, Zawadzka 46,
- 9) M. Halberstadt, Stary Rynek 11,
- 10) H. Fliedebaum, Zielony Rynek 10,
- 11) M. Neuhaus, Wschodnia 23,
- 12) Sch. Malamut, Widzewska 19.

Łódź, dnia 19-go kwietnia 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.  
von Oppen.

### OBWIESZCZENIE.

Wszystkie osoby, które spotkane będą na ulicach miasta Łodzi tak obszarpane, zbrudzone lub obwzarte, że ich wygląd zanieczyszczony wywołuje nieoburzenie, zostaną niezwłocznie zaarrestowane, a po ostrzyżeniu włosów głowy i brody odwzane i dotąd zatrzymane, dopóki nie oczyszą swoich ubrań i nie doprowadzą takowych do należytego porządku. Powstałe przez to koszty będą pokryte przez oddanie ich do robot przy-musowych.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
v. Oppen.

### Kurs rubla.

Łódź, 21 kwietnia, 1916 r.  
Na giełdzie berlińskiej płacono wczoraj za 100 rb. Mk. 177.75 (co odpowiada rb. 56.26, za 100 marek).

wschodniej. Japonja wzamian za to bierze na siebie wyłączne zaopatrywanie Rosji w amunicję. Rosja przyznaje Japonji następnie przywileje handlowe-polityczne w Syberji wschodniej i Mandzurji. Japonja i Rosja zobowiązują się do wzajemnego uznania swych przywilejów w Mongolji i Mandzurji. Rosja przyznaje również Japonji prawo interwencji w interesie utrzymania pokoju w Chinach, bez naruszenia całości państwa niebieskiego. W razie interwencji jakiegokolwiek trzeciego mocarstwa Rosja bezwarunkowo popierać będzie Japonję.

**„Ostatnie słowo” Ameryki.** ROTTERDAM, 19.4. Reuter donosi z Waszyngtonu: Dziś po południu o g. 1 odczyta Wilson przed zgromadzonym Senatem i Izba reprezentantów notę, która ma być ostatniem słowem Stan. Zjednoczonych do Niemiec w sprawie łodzi podwodnych.

Ani treść, ani tendencja noty nie są znane, ogólnie jednak oczekują ważnych wieści.

**Nabożeństwo o pokój.** LONDYN, 19.4. W wielki piątek odbędzie się w mediolańskiej bazylice San Marco przy współudziale kardynała biskupa Ferrari, oraz całego duchowieństwa mediolańskiego uroczyste nabożeństwo o szybkie zakończenie wojny i o upragniony pokój. Podług „Italia“ nabożeństwo to jest spełnieniem życzenia papieża.

**Zmyślone pogłoski o pokoju.** BERLIN, 20.4. (BTW.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze: Znowu poczynają krążyć pogłoski o propozycjach pokojowych, stawianych przez naszych wrogów. Głoszą one, że Rosja poczyniła kroki, zmierzające do rozpoczęcia ukłódów pokojowych. Stwierdzamy, iż tutejsze stery rządzące nie wiedzą nic o tej akcji. Wszystkie te pogłoski są zmyślone.

**Zniesiony zakaz.** GENEWA, 19.4. Jak donoszą do paryskiego „Tempsa“ z Piotrogradu, władze rosyjskie zniosły zakaz śpiewania pieśni polskich: „Jeszcze Polska nie zginęła“, oraz „Boże coś Polskę“. Rozporządzenie to znalazło u polaków duże uznanie. „Humanité“ dowodzi, że Polska będzie nadal pod panowaniem Rosji. Manifest wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza był pierwszym krokiem po drodze do pojednania. Jakkolwiek był on wydany przed zwycięstwem militarnem, jednakże ma stanowić składową część przyszłego zwycięstwa.

**Rosyjskie traktaty handlowe.** PIOTROGRÓD. (Przez Kopenhagę). „Birż. Wied.“ donoszą, że pod przewodnictwem ks. Krapotkina rozpoczęła obrady piotrogrodzka izba rolnicza. W programie narad znajdują się projekty nowych traktatów handlowych w zakresie rolnictwa rosyjskiego. Zaraz na pierwszym posiedzeniu omawiano nowe traktaty handlowe z zagranicą, a między innymi z Niemcami.

**O traktat handlowy z Niemcami.** SZTOKHOLM.—Jak donosi „Utro Rosji“, zjazd przedstawicieli ziemstwa gubernji moskiewskiej, który odbył się w Moskwie dnia 7 b. m., uchwalił, że celowem i na czasie jest rozpoczęcie prac przygotowawczych do przyszłego traktatu handlowego z Niemcami. Bez względu na to, jak się wojna skończy, traktat z Niemcami będzie zawarty, gdyż, związki wzajemne, łączące zwłaszcza państwa sąsiednie, powstają w ciągu wieków i nie mogą być nagle zerwane.

**„Jedyny sposób rozwiązania kwestji polskiej na Litwie i Rusi.“** PIOTROGRÓD, 20.4. (Przez Sztokholm)—„Kołokol“ domaga się od rządu zorganizowania kredytu ziemskiego dla szlachty rosyjskiej w guberniach zachodnich.

Zdaniem „Kołokoła“, jest to jedyny sposób rozwiązania kwestji polskiej na Litwie i Rusi.



## Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Browaru Parowego Sukcesorów **K. Anstadta** w Łodzi,

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 27 maja r. b. o godz. 6 po południu, przy ulicy Średniej pod № 34, odbędzie się

# Ogólne Zebranie.

### Porządek dzienny:

- 1) Sprawdzenie i potwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1914 i 1915.
- 2) Zatwierdzenie planu działalności i budżetu na rok 1916.
- 3) Wybór dyrektora i dwóch zastępców.
- 4) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1916.
- 5) Wnioski zarządu i akcjonariuszów.

Panowie akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym zebraniu, raczą złożyć w zarządzie Towarzystwa, nie później jak do dnia 12 maja r. b. swe akcje, lub kwity depozytowe na takowe, z wyszczególnieniem numerów i wskazaniem odnośnych państwowych lub przez państwo koncesjonowanych instytucji kredytowych.

Złożone akcje i kwity depozytowe będą zwrócone panom akcjonariuszom po odbytem wyżej wymienionem zebraniu.

O ileby powyższe Ogólne Zebranie w oznaczonym terminie nie doszło do skutku, odbędzie się drugie w dniu 10 czerwca r. b. które bez względu na liczbę złożonych akcji, będzie prawomocnem.

## Kursa Handlowe Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Letni kurs wykładów. Początek 16 maja, koniec 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów codziennie prócz sobót i niedziel od 6-ej do 8-ej wieczorem.

439-6

### Lekarz Dentysta

**S. GORDIN**

Konstantynowska 18.

Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na zlocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10-113-8

### Lekarz - Dentysta

**S. GOLDMAN**

długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra

Zadewicza.

Przyjmuje codziennie od godz.

9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.

**19 MILSZA 19.**

## Kalendarzyk Kieszonkowy

lustrwany na rok 1916

jest do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.

Cena 3 kop. — Cena 3 kop.

### Ważne dla pań!

## Kapelusze damskie

na sezon bieżący poleca

### Mme H. Fiedler

154 Piotrkowska 154

### Pensjonat

Konowej

w Adelmowku

zostaje otwarty 1-go maja. Wiadomość na miejscu, codziennie od 3-6.

### Zdolny

## korektor dziennikarz

znajdzie zaraz miejsce Wyczerpujące oferty składać w administracji „N. K. Łódzkiego“ pod „Korektor“

### TYTUNIE,

liście tytoniowe, papierosy i cygara poleca hurtowo i detalicznie. S. Nowiński, Piotrkowska 145. skład w podwórzu 429-8

### Do wynajęcia

## mieszkanie

składające się z 3-ech pokoi z kuchnią i z wszelkimi wygodami, światło elektryczne i gaz. Parter w oficynie po prawej stronie ul. Kwangielskiej № 7 w cenie 400 rb. rocznie.

### Rutynowana nauczycielka

przypasabia prędko i celując do niższych klas. Wyucza analfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5255

## Obcasy skórzane

I. Wirtenbaum, Piotrkowska № 95 róg Andrzeja. 10

### Ogłoszenia drobne:

A kuszerka marja nuolicka przy-  
muje. Piotrkowska № 197 m. 8.

D nia 31 marca zaginęła dziewczy-  
na lat 12 brunetka na imię Jó-  
zef M. Ktoby wiedział gdzie się znaj-  
duje proszę zawiadomić rodziców ul.  
Benedykta № 56 m. 5 459-3

G orsety biustonosze, prostotrzyma-  
cze, gotowe dopasowane, obsta-  
lunkowe z materiałów podług wybo-  
ru poleca chrześcijańska pracownia  
„Renoma“. Łódź, Główna 17. Przy-  
jmuje także wszelkie naprawy, prze-  
róbki, pranie gorsetów. 367-4

L dwik Tambowski, Brzezińska 56  
przyjmuje roboty, szyldowe po-  
kojowe, tapicerskie, pozłotnicze i re-  
ligijne wykonywa artystycznie po  
cenach nader przystępnych i prosi  
o nadesłanie jakiegokolwiek roboty

P oszukiwany pokój pojedynczy z  
wielkimi nowoczesnymi wygo-  
dami w głównej dzielnicy miasta.  
Oferty pod „B. W. 30.“ w adm. nin.  
pisma. 487-3

P otrzebny pomocnik fryzjerski,  
Przedzalaniana 95. 482-1

R ower mały i duży w dobrym sta-  
nie tanio sprzedam Szosa Pabja-  
nicka 50 m. 10. 481-1

R ower mały używany sprzedam  
ul. Rzgowska № 2 m. 16 front 471-6

R owery do sprzedania ul. Rzgow-  
ska № 20 front. 471-6

S tudent politechniki, przyjmie lek-  
cje, specjalność (Matematyka  
fizyka, chemia) Łaskawa oferty w  
Adm. K. Ł. sub. „Student“ 6

S tróż z dobrymi świadectwami  
zaraz może się zgłosić Pańska  
№ 100 m. 9 480-3

Z aginął dwa paszporty wydane z  
Prezydium Policji, na imię Lud-  
wiki z Kruczyńskich Pawłowskiej i  
córkę Władysławy Pawłowskiej za-  
mieszkałych przy ul. Nowolutomier-  
skiej № 9, oraz książeczka z komi-  
tetu N. P. B. do otrzymania zapo-  
mogi. Ktoby znalazł zechce oddać do  
Adm. N. K. Ł. Zachodnia 37. 484-1

Z aginął portfel z paszportem ro-  
syjskim wadany w pow. Łomżyń-  
skim gub. Łomżyńskiej na imię Wła-  
dysława Frosińskiego, świadectwa  
fabryczne na toż samo imię i pienię-  
dzy 13 rb. 65 kop. Łaskawy znalaz-  
ca zechce oddać za wynagrodzeniem  
do Adm. K. Łódzkiego Zachodnia 37.

Z aginął dowód № 146372 Oudz. aty  
i Łódzkiego Warszawskiego Ak-  
cyjnego Towarzystwa Pożyczkowego.  
Zachodnia 37. 484-1

Z aginął paszport niemiecki, na  
imię Augusty Klinger wydany w  
Łodzińskiej - Woli. 486-1

Z aginął paszport rosyjski wydany  
w Kutnie gub. Warszawskiej na  
imię Szmula Webera. 485-1

Z aginął paszport rosyjski, wyany  
z gminy Woźniki gub. Piotrkow-  
skiej na imię Konstantego Woźniaka.

Z doina krawcowa, wdowa obar-  
czona trojgiem dzieci, która  
pracowała w magazynach warszaw-  
skich, prosi uprzejmie o potwierdzenie  
robot wszelkich w zakresie krawie-  
czyny wchodzących. Wykonanie  
staranne, ceny nadzwyczaj niskie  
Długa 16, w oficynie, na parterze  
Dobrowolska 3166-6

JAN SUTOROWSKI

## 8) UTARTYM SZLAKIEM.

Nazajutrz, we wtorek, gdy pociąg nasz stał na jednej ze stacji z mijającego nas pociągu, w czasie postoju tegoż, ktoś z pasażerów podał dla politycznych więźniów kilka rubli. Pieniądże te były rozdzielone pomiędzy tych politycznych, którzy swoich pieniędzy nie mieli; na każdego z nich wypadło po kilkadziesiąt kopiejek.

Z nowymi przybyłymi w Omsku więźniami zrobiliśmy wkrótce znajomość. Pomiędzy nimi był jeden z Siedleckiej gub. zesłany za przestępstwo natury kryminalnej, lecz w Syberji nie wiele się usatkwował, bo znów za jakieś grzeszki, więziony był na sąd do Krasnojarska. Była też polka z gub. wileńskiej; ta od ośmiu lat przebywała w różnych syberyjskich więzieniach; wtedy jechała na osiedlenie do iruckiej gub. Opowiadała bardzo wiele z życia katoggi, ponieważ była pewien czas w kopalniach w Nerczyńsku w t. zw. wolnych robotach; wypytywała się też o kraj, interesowała ją wszystko, a najwięcej sprawy szkolne i tolerancja religijna. Prawie cały dzień przeszedł nam na rozmowie z nią. Kobieta ta jak się okazało, była bardzo inteligentna; za co zaś odbywała karę — nie dowiedziałem się; sama nam tego nie mówiła, a nie leży w zwyczaju więźniów stawiać komuś w tej sprawie zapytania.

Te trzy dni podróży z Czelabińska przeszły nam bardzo prędko, wesoło i dobrze. Mieliśmy porządne towarzystwo, wygodne spanie i ludzkie obchodzenie się z nami żołnierzy; nie też dziwnego, że przez te trzy dni wypoczęliśmy i przyszliśmy do

siebie. We wtorek wieczorem przyjechaliśmy do Nowo-Nikołajewska; zmienił się tam konwój ostatni przed Krasnojarskiem.

W środę rano przyjechaliśmy do st. Tajgu. Z Tajgi idzie odnoga do Tomsku, co było przyczyną, że z naszego wagonu ubyło kilkunastu więźniów w tamtą stronę jadących.

Cały dzień jechaliśmy przez bardzo żyzną okolicę, widzieliśmy duże wsie, bardzo ładnie zabudowane, ogrody, a na polach spotykaliśmy często maszyny rolnicze. Niektórzy więźniowie opowiadali, że są to kolonie niemieckie; sprawdzić tego nie mogłem, lecz w każdym razie uprawa roli, zaprzęg koni wskazywało, że to nie stali mieszkańcy syberyjscy.

Wieczorem przejechaliśmy Ancyńsk, pierwsze miasto Jenisejskiej gubernii. Nadszedł nareszcie czwartek dzień 14-go września. Tego dnia wesołej niż zwykle, zbudziła nas żołnierze, bo pociąg zbliżał się do Krasnojarska, stolicy gubernii w której mieliśmy naznaczone osiedlenie; tam w Krasnojarsku namano nam wyznaczyć miejscowość na zamieszkanie.

Dojeżdżając do Krasnojarska, byliśmy jakoś przejęci tą chwilą, lecz nie dziwnego; Krasnojarsk żywiej przypominał nam Syberję, tą macochę narodu polskiego, przypomnieli nam daleką przestrzeń dzielącą nas od kraju i nowe czekające nas warunki życiowe.

Gdy pociąg przystanął na stacji, wagon z nami odczepiono i zepchnięto je na bocznicę. Tam wysiedliśmy i żołnierze przeprowadzili nas bocznicami ulicami do więzienia, na wielkie błotniste podwórze gdzie przyjęła nas administracja więzienna, — przyjęła w otwartej szopie ze zwykłymi formalnościami. Myśmy już tak przywykli do tych ciągłych pytań przy przyjmowaniu nas i doszliśmy do takiej wprawy w dawaniu od-

powiedzi, że nim dano nam zapytanie mówiliśmy jak pacieź o swem i ojca imieniu, nazwiska, imieniu żony i dzieci, miejscu zamieszkania itd. Później pokazywaliśmy, że otrzymane skarbowe rzeczy są wszystkie w całości i, gdy przyjmujący urzędnik po przekonaniu się z fotografii rysopisu, że więzień jest ten sam, rzekł niezbyt grzecznie „ubiraj się“, — szliśmy do rewizji. Zwykle już strażnik czekał na więźnia, aby wziąć go pod tą operację; tam również jak automaty podnosiliśmy ręce do góry, odpinaliśmy z guzików ubranie i poddawaliśmy się wszelkim macaniom, — nietylko ubrania, lecz włosów i wszystkich zgjęć ciała. Następnie rozwiązywaliśmy swój tobolek z którego dla łatwiejszego przejścia jego zawartość, rzeczy bywały najczęściej wysypywane. Wtedy z ciekawością oczekiwaliśmy, co też danemu strażnikowi wyia się nielegalne; prawie każdy żołnierz lub strażnik rewizyjny, nie znając nic nielegalnego, musiał chociaż jakas zupełnie niewinną rzecz zrobić nielegalną, aby pokazać, że przecież znałazł coś zakazanego. Lecz w Krasnojarsku strażnik jakoś wszystko przepuścił; nawet nad szcnoteczką do zębów, o którą zwykle był kram, niewiele się namyślał, jedynie książki i korespondencja wydały się mu nielegalne, ale to tylko dla tego, że nie był on wielkim „gramotniejszym“, więc nie mógł „rozabrać“ na nich pieczętek; dopiero sam pomocnik naczelnika po przejściu kazał je oddać.

W szopie, w której nas przyjmowano uderzają w oczy obrzydliwa kupa leżących kajdan. Dorzucono do niej i nasze kajdany — gdy nam je zdjęto po kilkunastodniowej w nich podróży.

Gdy już wszyscy więźniowie zostali przyjęci i należycie obszukani, starszy strażnik zabrał nas wszystkich osiedleńców na osobne podwórze, gdzie stały trzy drewniane jed-

nopietrowe budynki. Było to przesytkowe więzienie.

Weszliśmy do jednego z tych trzech budynków — na górę. Gdy nas wpuszczono do przeznaczonych cel, ujrzelśmy się wśród kilkunastu więźniów; byli to sami polityczni osiedleńcy, którzy, jako i my czekaliśmy na wystanie ich do miejsc naznaczenia. Nasze przybycie powiększyło liczbę oczekujących wolności.

### W Krasnojarsku.

W Krasnojarsku zaczęły się dla nas dni oczekiwania na naznaczenie nam miejsca zamieszkania i na wyjazd do ostatecznego celu naszej podróży.

Podług zebranych narazie w krasnojarskim więzieniu informacji dowiedzieliśmy się, że w ostatnich miesiącach najczęściej wysyłają osiedleńców do szatajewskiej gminy, leżącej w kańskim powiecie; w tym samym dniu, w którym przybyliśmy wysyłano tam właśnie partje osiedleńców, a w kilka dni później naznaczono do tej samej gminy tych osiedleńców, którzy przyszli na tydzień przed nami wcześniej. Opierając się na tem, byliśmy prawie pewni, że i my tam zostaniemy wysłani. I nie zawiedliśmy się, — bo po dwóch tygodniach oczekiwania, t. j. w czwartek, 28 września, akurat w miesiąc czasu po wyjeździe z kraju, zostaliśmy zawiadomeni, że wieczorem tego dnia będziemy wysłani do owej Szatajewskiej gminy. Bardzo to nas cieszyło, ponieważ w tej gminie mieszkało kilku naszych znajomych osiedleńców, a powtóre podróż do niej, jak nam mówiono nie należała by do zbyt uciążliwych i dalekich gdyż do Kańska jedzie się 180 wiorst koleją, a później pozostałe 180 wiorst końmi po trakcie.

(d. c. n.)